Nr. 265 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 17 listopada 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

DALSZA DROGA AMERYKI.

Przy prezydenckich wyborach w Stanach Zjednoczonych stanęło do walki dwóch kandydatów: Roosevelt i Landon. Pierwszy był kandydatem demokratów, drugi republikanów. Inna rzecz, że przynależność partyjna mówi tu bardzo mało. W kraju wuja Sama nie walczą programy polityczne. W państwie dolara polityka posiada znaczenie drugorzędne. Wszyscy yankesi bez względu na to czy mienią się zwolennikami Roosevelta czy Landona są w gruncie rzeczy demokratami i republikanami, równie niechętnymi faszyzmowi jak i komunizmowi, równie obojętnymi dla spraw skłóconej Europy, równie obcy naszym subtelnościom ideowym. Tym co w Ameryce decyduje o orientacji partyjnej są przedewszystkiem kwestie ekonomiczne. Głosuje się za tym, kto przedstawia większe szanse przywrócenia prosperity. Stąd dziwne paradoksy.

Takim paradoksem ostatnich wyborów amerykańskich było — jak to określono w Nowym Jorku — „arystokrata ze wschodu posiadł poparcie biedaków, robotników i urzędników a zachodni selfmademan Landon był kandydatem wielkiego przemysłu i kapitału".

Nowoczesność zwyciężyła tradycję. Kandydat republikanów Landon reprezentował starą Amerykę, wszystkie jej interesy i przyzwyczajenia, wszystko to cośmy przywykli uważać za cechy czysto amerykańskie i za interesy panujące w Stanach Zjednoczonych plutokracji. Ta stara tradycja zbankrutowała. Zwyciężył wielki reformator życia amerykańskiego. Zwyciężył świat pracy a porażkę poniosła stosunkowo niewielka grupa, reprezentująca kapitał amerykański.

Kiedy zaczął się w Ameryce kryzys i osiągnął niebywałe nasilenie, od bijające się w sposób katastrofalny na rolnictwie i najszerszych masach zupełnie bezbronnego, nie chronionego żadnymi ustawami świata pracy, Roosevelt podjął śmiałe jak na stosunki amerykańskie eksperymenty. Ingerencja państwa w życie gospodarcze kraju oraz otoczenie mas pracujących farmerów opieką ustawową z jednoczesną daleko idącą pomocą materialną była taranem, który wbrew opinii kapitalistów i całej giełdy z Wall-Street potrafił przełamać kryzys i zlagodzić jego następstwa, przyczyniając się do pełnego powrotu okresu prosperity. To zwycięstwo demokracji amerykańskiej, która znalazła w osobie Roosevelta swego wodza, otwiera nie wątpliwie w życiu gospodarczym Ameryki nie tylko może Ameryki nowy okres.

Z punktu widzenia reszty świata należy ocenić to co się stało w Stanach Zjednoczonych jako stałość polityki zewnętrznej Stanów Zjednoczonych, polityki nie wtrącania się w sprawy europejskie połączonej z ostrożnym współdziałaniem z polityką Wielkiej Brytanii. Zarazem jednak nie ulega wątpliwości skłonność Roosevelta do ściślejszej współpracy gospodarczej Nowego i Starego świata; nie ulega też wątpliwości, że do tej współpracy dojdzie na szerszej niż dotąd płaszczyźnie. Nastąpi prawdopodobnie pewne złagodzenie protekcjonizmu w amerykańskiej polityce handlu zagranicznego. Roosevelt bowiem w przeciwieństwie do Landona, który zamierzał całkowicie oprzeć prosperity na wewnętrznym imperializmie Stanów, zdaje sobie sprawę z konieczności powolnego wciągania Stanów Zjednoczonych w orbitę gospodarki światowej.

Ale też niezawodnie Roosevelt zapragnie teraz rzucić całą potęgę Stanów Zjednoczonych na szalę aktywnej polityki zagranicznej. Ma ku temu silne podstawy. Pozycja moralna Stanów Zjednoczonych w polityce międzynarodowej jest dziś niezwykle mocna a prestige Unii zwłaszcza wśród republik Ameryki łacińskiej większe niż kiedykolwiek przed tym. Armia a zwłaszcza flota i lotnictwo amerykańskie są daleko silniejsze niż w momencie objemowania władzy przez Roosevelta.

Amerykańskie wybory są wielkim o wielkich skutkach wydarzeniem.

A.

Przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydza w Wyrzysku.

Wyrzysk. 16. 11. (PAT.) Okręg nadnotecki i Krajna przeżywały wczoraj święto zbratania się miejscowego społeczeństwa z wojskiem. Dzień był tym uroczystszy, że przybył do Wyrzyska Marszałek Śmigły-Rydz, aby wziąć udział w przekazaniu przez ludność miejscową zakupionej przez nią broni bydgoskiej dywizji piechoty.

O godz. 10.10 pociąg przybył do Osieka, gdzie Naczelnego Wodza powitał wojewoda poznański płk. Maruszewski i starosta pow. wyrzyskiego Muzyczka. Z Osieka samochodem udano się do Wyrzyska. U bram miasta powitał Marszałka chlebem i solą burmistrz Jagodziński, na miejscu zaś uroczystości, obszernej polanie za miastem — przewodniczący komitetu zbiórki na F. O. N. rtm. rez. Dzwonkowski. Po powitaniu Marszałek Śmigły-Rydz przeszedł przed frontem oddziałów dywizji bydgoskiej, oraz wszystkich powiatowych i okolicznych organizacyj W. F. i P. W., stowarzyszeń społecznych, witany przez trzydziestotysięczny tłum długo niemilknącymi okrzykami „Niech żyje!"

Po nabożeństwie nastąpił uroczysty moment przekazania broni maszynowej, zakupionej przez społeczeństwo wyrzyskie na potrzeby wojska. Obok 16 karabinów maszynowych, 32 biedek i 32 koni z uprzężą stanął przewodniczący komitetu rtm. Dzwonkowski i wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Odpowiedział Marszałek Śmigły-Rydz następującymi słowy:

Szanowni Państwo!

Nie miałem zamiaru i nie było w programie, ażebym przemawiał, niemniej jednak uroczystość tak wyjątkowa wymaga także kilku moich słów.

Dzień dzisiejszy, który, mimo tak spóźnionego sezonu przybrał jednak tak wielkie rozmiary i sprowadził takie tłumy ludzi i doprowadził do tego, bardzo serdecznego zbliżenia szerokich mas społeczeństwa do polskiego żołnierza — jest zakończeniem pewnego dzieła, które trwało dłuższy okres czasu. Jak każdy dzień — i ten nie jest bez wczoraj i nie jest bez jutra.

Czym było to wczoraj? Nim doszło do tej realizacji w postaci materialnej tej ilości broni, trzeba było rzucić inicjatywę, trzeba było zejść się i porozumieć, trzeba było nawzajem związać się, znaleźć odpowiednie słowa, któreby zmusiły do wysiłku, do ofiary.

O czymże mówiono? Mówiono, rzecz prosta, o armii, o żołnierzu, którego szczęściem dla Polski, tak kocha społeczeństwo polskie. Mówiono, że trzeba, żeby ta armia była najsilniejsza, najlepiej uzbrojona. Dlaczego? Dla tego, aby Polska, aby Ojczyzna nasza, aby Państwo Polskie było jak najsilniejsze. Dla tego Państwa, dla tej siły nas wszystkich trzeba zrobić wysiłek ochotniczy. Będzie to coś, dziś widziane, jako materialny wyraz. Czymże jest Nie jest czymś nakazanym obowiązkiem, jak podatek, który trzeba zapłacić, ale jest wolą ochotniczego czynu społeczeństw tutejszych. To jest wyrazem, że wszystko jedno, czy to bogaty, czy biedny, bez względu na możliwości swe materialne, każdy dobrowolnie chciał dać swój wysiłek, dla tej właśnie, ogólnej sprawy.

Mówię o tym z następujących powodów: oto gdyby trzeba było bronić naszej Ojczyzny, to nie tylko te karabiny maszynowe broniłyby Jej, nie tylko pociski z tych luf wypełzające raziłyby nieprzyjaciela, ale, temuż nieprzyjacielowi przeciwstawiłby się także ten duch, te siły moralne, które właśnie wyzwalają się przy tego rodzaju akcjach, jak dzień dzisiejszy, jak te wszystkie dnie, które go poprzedzają tu, wśród ludności pow. wyrzyskiego.

Dla tego, jako reprezentant wojska i jako ten, który siłą swego obowiązku myśli nie o dniu powszednim, ale na dalszą metę, nie o swych sprawach, ale o sprawach — nas wszystkich — serdecznie dziękuję powiatowi wyrzyskiemu za inicjatywę i wysiłek tak duży, który tę inicjatywę uwieńczył.

Po przemówieniu Marszałka Śmigłego-Rydza, burmistrzowie miast pow. wyrzyskiego: Nakło, Łobżenica, Mrocza, Wysoka i Miasteczko wręczyli Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi dyplomy honorowe swych miast, zaś poszczególne formacje dywizji bydgoskiej udekorowały starostę Muzyczkę, burmistrzów 6 miast powiatu i członków komitetu swymi odznakami pułkowymi.

Uroczystości zakończyła defilada, która trwała 2 godziny. Oprócz oddziałów wojskowych brała w niej udział młodzież wiejska. Po defiladzie odbył się pokaz efektownych tańców ludowych, odtańczonych przez malowniczą grupę włościan w strojach ludowych. Następnie odbyło się śniadanie.

O godz. 18 Marszałek Śmigły-Rydz odjechał w drogę powrotną przez Bydgoszcz.

Podziękowanie Marszałka Śmigłego-Rydza.

Składam serdeczne podziękowanie wszystkim oddziałom wojskowym, instytucjom, zakładom naukowym, organizacjom i wszystkim osobom, które przesłały mi życzenia w dniu 10 listopada.

Ich mnogość jest dla mnie wyrazem głębokiego współżycia, łączącego społeczeństwo z armią.

(—) Śmigły-Rydz.

KORONACJA KRÓLA WIKTORA EMANUELA CESARZEM ITALII.

Paryż. 16 11. (PAT.) „Le Matin" donosi z Rzymu, że włoskie czynniki decydujące, miały postanowić, aby król Wiktor Emanuel został koronowany jako „cesarz Italii" i by nie przyjmował tytułu „króla Włoch i cesarza Etiopii". Tego rodzaju decyzja nie nastręczałaby żadnych trudności dyplomatycznych. Bowiem omijałaby sprawę aneksji Abisynii, co obecnie opóźnia zmianę szeregu ambasadorów przy rządzie włoskim. Decyzja taka wymagałaby pewnych zmian konstytucji włoskiej, które to sprawy mają być rozpatrzone na najbliższym zgromadzeniu wielkiej rady faszystowskiej.

PREMIERA „HALKI" W BERLINIE.

Berlin. 16. 11. (PAT.) Wczoraj w operze państwowej na Unter den Linden, odbyło się pierwsze w stolicy Rzeszy przedstawienie „Halki" Moniuszki.

Widownię wypełniła po brzegi publiczność niemiecka i polska, obecni byli liczni przedstawiciele sfer urzędowych, świata artystycznego oraz kół miłośników muzyki operowej. W głównej loży zajął miejsce ambasador Rzeczypospolitej Lipski, wśród szeregu wybitnych osobistości niemieckich. W jednej z lóż był obecny Jan Kiepura z małżonką.

Arcydzieło Moniuszki, wystawione i wykonane pod każdym względem wzorowo, budziło zachwyt wśród widzów. Po każdym akcie wykonawców wywoływano przed kurtynę. Mazur oraz tańce góralskie ogromnie się podobały. Doskonały zespół baletowy opery berlińskiej powtarzał je na bis. Po ostatnim akcie oklaskom nie było końca.

ODZNACZENIE UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO ORDEREM „POLONIA RESTITUTA".

Warszawa. 16 11. (PAT.) Wczoraj w dostoinych murach Wszechnicy jagiellońskiej odbyła się uroczystość wręczenia Uniwersytetowi Jagiellońskiemu przez pana Ministra WR. i OP. Świętosławskiego w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. I. Mościckiego insygniów orderu „Polonia Restituta" w uznaniu, jak brzmi dekret Pana Prezydenta RP., jej „bezcennych zdobyczy w dziedzinie polskiej nauki, pielęgnowania tradycji historycznych i patriotycznego wychowania wielu pokoleń".

30.000 TELEGRAMÓW GRATULACYJNYCH.

Warszawa. 16 11. (PAT.) Według informacji uzyskanych przez PAT. z okazji nominacji Pan Marszałek Śmigły-Rydz otrzymał około 30.000 telegramów oraz ponad 11.000 listów z życzeniami i wyrazami hołdu.

KOPIEC MARSZAŁKA MA 27 MTR.

Kraków. 16 11. (PAT.) Prace około budowy kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu z powodu zbliżającego się okresu zimowego zostały ograniczone obecnie tylko do prac konserwacyjnych i zabezpieczających przed deszczami. Praca sypania kopca została przerwana na wysokości 27 metra.

ZAJŚCIA AKADEMICKIE W WILNIE.

Wilno. 16 11. (PAT.) W związku z zajściami akademickimi w dn. 12 i 13 bm. zatrzymano dwadzieścia kilka osób do dyspozycji władz sądowych. W wyniku dochodzenia dwóch studentów Uniwersytetu wileńskiego osadzono w areszcie.

Na znak protestu przeciwko decyzji władz uniwersyteckich, które nie chciały zgodzić się na wyznaczenie oddzielnych miejsc studentom żydom na salach wykładowych, grupa studentów zamknęła się demonstracyjnie w domu akademickim. Demonstracja ma przebieg spokojny.

Wiadomości bieżące.

16 listopada 1936

Poniedziałek
Edmunda
Jutro: Salomei
Wschód słońca 6.58
Zachód „ 15.43

TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 19.30 „Kawiarenka“.
Wtorek godz. 19.30 „Kawiarenka“.
Środa godz. 19.30 „Kawiarenka“.
Czwartek godz. 19.30 „Kawiarenka“.
Piątek godz. 19.30 „Kawiarenka“.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(Teatr Rozmaitości)

Poniedziałek — teatr nie czynny.

COLOSSEUM.

Poniedziałek g. 8.30 „Wesoły cygan“.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Ich troje“.
CASINO: „Ada to nie wypada“.
CHIMERA: „Bohaterski fort Douaumont“
COLOSSEUM: „Melodie cygańskie“ i „Tajemnica małej Shirley“.
KOPERNIK: „Pod dwiema flagami“.
MARYSIENKA: „Judel gra na skrzypkach“.
MUZA: „Rose Marie“.
PALACE: „Trędowata“.
PAN: „Rotmistrz v. Werfen“.
PAX: „Cyrk Saran“ i „Pat i Patachon“.
RAJ: „Mały marynarz“.
STYLOWY: „Sonata życia, szczęścia i miłości“ i rewia.
ŚWIT: „Córka dżungli“.
TON: „Niesamowity dom“.
UCIECHA: „Krwawy zamach w kasynie“ i rewia.

FOTOPLASTIKON, **pl. Marjacki 5.:** „Chicago“.

— **Teatr Wielki.** Dziś w Teatrze Wielkim o godzinie 7.30 wieczorem komedia muzyczna p. t. „Kawiarenka“. Obsada premierowa w osobach pp.: Bohdańskiej, Wilińskiej, Szrajerównej, Pryzińskiej, Krzemieńskiego, Leliwy, Brochwicza, Więckowskiego, Lewickiego, Składanka, Szpiganowicza, Berskiego, Butryma i innych, w świetnej reżyserii R. Niewiarowicza. Przedstawienie sprzedane. Kupony „Abo“ nieważne.

KOMUNIKATY.

— **Związek Strzałkowianek** zaprasza członków i sympatyków na herbatkę, która odbędzie się w Zakładzie, ul. Zielona 22 dnia 18-go bm. o godz. 18-tej. Na herbatce znany prelegent prof. Kazimierz Brończyk wygłosi pogadankę „Dla kogo tworzyć?“.

— **Wrażenia z wycieczki technicznej do Niemiec.** Sekcja racjonalnej orgaizacji Polskiego Towarzystwa Politechnicznego oraz SIMP. Oddział we Lwowie zawiadamiają swych członków, że w środę 18 bm. odbędzie się w sali Towarzystwa przy ul. Zimorowicza 9 odczyt prof. inż. Edwina Hauswalda pt. „Z kraju techniki i produktywizmu“ (wrażenia z wycieczki technicznej do Niemiec). Początek punktualnie o godz. 18.30. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

KRONIKA MIEJSKA.

Aresztowanie złodziei. W związku z kradzieżą mieszkaniową garderoby wartości 300 zł. na szkodę Anny Bergner (Panieńska 16) ustalono, że kradzieży tej dokonali Abraham Ausschussman i Jakób Bikieles, od których w czasie rewizji odebrano rzeczy pochodzące z tej kradzieży.

Krwawa awantura na Zamarstynowie. Wczoraj po południu w Zamarstynowie na tle porachunków osobistych wybuchła awantura między Janem Zamrozem (Ogrodnicka 38) a Karolem Paradowskim, w czasie której Zamroz przebił swego przeciwnika nożem w lewy bok. Pogotowie ratunkowe po nałożeniu opatrunku, pozostawiło rannego w opiece domowej.

Krwawy napad w parku Kościuszki. Wczoraj wieczorem w parku Kościuszki nieznani sprawcy napadli na 25-letniego Franciszka Janiszyna, którego pobili do krwi, tak, iż musiało go zaopatrzyć Pogotowie ratunkowe.

Aresztowanie szewca-oszusta. W realności przy ul. Halickiej 9 mieszka szewc Józef Ostrowski, który mając mizerne dochody z uprawiania szewstwa, przerzucił się na pośrednictwo w dostarczaniu dozorcówek. W tym nowym zawodzie, w którym łatwo o oszustwa, Ostrowski wyłudził od szeregu osób różne kwoty tytułem kaucji, ale dozorcówek im nie dostarczył. Poszkodowani skierowali przeciwko niemu doniesienie do policji, a w wyniku dochodzeń stwierdzono, że Ostrowski w sposób oszukańczy dotąd przywłaszczył sobie na szkodę kandydatów na dozorców około 2.000 zł. Oszukańczego pośrednika aresztowano.

POLSKI ARTYSTA ZAANGAŻOWANY DO LA SCALI.

Znany baryton polski Jerzy Garda został zaangażowany na nadchodzący sezon do teatru La Scala. Wobec znanej niedostępności tej sceny dla artystów cudzoziemców (z Polaków w ostatnich latach śpiewał tylko Jan Kiepura) engagement Gardy jest dużym sukcesem polskiego śpiewaka, tym bardziej, że od czasu występów Francuza Crabbe przed 6-u laty żaden baryton cudzoziemski nie śpiewał w La Scali.

Anglii nie podobają się metody niemieckie.

Londyn. 16 11. (PAT.) Reuter donosi: Niemcy prowadziły z W. Brytanią i innymi państwami rokowania dyplomatyczne o możliwości rewizji klauzul traktatu wersalskiego, dotyczących umiędzynarodowienia rzek. Wprawdzie rokowania nie były jeszcze zakończone, a postęp ich był może powolny, jednak Niemcy nie wyczerpały wszystkich środków, wiodących do rewizji tych klauzul w drodze porozumienia, zanim wypowiedziały jednostronnie odnośne przepisy. Niemcy miały przecież drogę otwartą do zwołania konferencji w tej sprawie tak, jak uczyniła to Turcja w kwestii cieśnin. Nie ma żadnej wątpliwości, że konferencja taka uznałaby suwerenność Niemiec na drogach rzecznych i że uzyskanoby na to zgodę wszystkich 16 zainteresowanych państw. Londyn nie ma wątpliwości co do meritum sprawy, ale nie podoba mu się metoda zastosowana przez Niemcy — kończy Reuter.

ZNACZENIE PRAKTYCZNE.

Paryż. 16 11. (PAT.) Wypowiedzenie przez Niemcy klauzul traktatu wersalskiego, dotyczących żeglugi rzecznej zaskoczyło zarówno francuskie koła polityczne, jak i opinię. Nie wywołało jednakże specjalnie ostrej reakcji, ponieważ ma ono znaczenie większe pod względem politycznym i taktycznym, niż praktycznym.

„Petit Parisien“ zaznacza, iż znaczenie polityczne nowego posunięcia niemieckiego nie może być porównywane, o ile chodzi o jego doniosłość z identycznymi posunięciami niemieckimi, jakie miały miejsce uprzednio. Nie mniej posunięcie to — pisze dziennik — wynika z podobnego lekceważenia zobowiązań międzynarodowych.

Najazd wojsk mongolskich na prowincję chińską.

Pekin. 16. 11. (PAT.) Najazd wojsk mongolskich na m. Taolin (wschodnia część prowincji Suiyuan) uważany jest przez źródła chińskie za wstęp do akcji, mającej na celu zdobycie całej prowincji. Prasa chińska donosi, że Mongołowie wspierani są przez oddziały mandżurskie oraz przez japońską artylerję i lotnictwo.

Te oczy nie powinny płakać.

Każdy Niemiec musi codziennie złożyć pewną część swoich dochodów na pomoc zimową.

To jest nakaz, który wszedł w krew.

Obowiązkiem jest moim nieść pomoc głodniejszemu ode mnie.

Gdy nie mogę dać pracy, dzielę się kromką mego chleba. Gdy ręce bezrobotnego zaciskają chleb, nie zacisną noża przeciw mnie...

Tak mi każe rozum czynić.

W Polsce zaś obywatel dzisiaj rzuci garść pieniędzy na wzniosły cel, a jutro strąci ze schodów, zamknie drzwi: dość tego dziadowania!

Bo u nas nie ma obowiązku miłości, jest tylko filantropia według chwilowego kaprysu.

— Niech Bóg opatrzy.

To też w Niemczech powstało ogromne dzieło społeczne pod hasłem: Nikt w naszej Ojczyźnie nie może cierpieć głodu, nie może chodzić w łachmanach. Każdy obywatel musi być odziany, najedzony, musi w ciepłe mieszkać, gdy jest pozbawiony największej radości jaką jest praca.

W Polsce zaś tysiące rąk wyciągnię tych po jałmużnę, gdyż pracy nie ma! Tysiąc łachmanów dygocących przy rynsztokach, pod murami, pod kościołami, gdzie mieszka prawda, sprawiedliwość i miłość.

A w suterynach, barakach, na ulicach, w sieniach domów tysiące głodnych i nagich dzieci, które sił nie mają, aby wymówić słowo „chleba“ a tylko ręce wynędzniałe wyciągają, a tylko oczami proszą: **jeść!**

Czy ktoś spojrzał w te oczy pełne głuchych spojrzeń? Nikt nie śmie, bo nasze serca zadrżałyby od grozy.

Te oczy nie powinny płakać, ani skarżyć się, ani prosić; one powinny żądać i domagać się należnych praw do życia.

Jan Wiktor.

Uroczystość w Aeroklubie lwowskim.

W sobotę na lotnisku w Skniłowie odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budynek klubowy Aeroklubu lwowskiego oraz poświęcenia nowowybudowanego hangaru Aeroklubu. Uroczystość zaszczycili swą obecnością przedstawiciele władz z p. wojewodą Beliną-Prażmowskim na czele, imieniem d-cy O. K. płk. Fiałkowski, imieniem miasta wiceprezydent Irzyk, wicestarosta grodzki Kirschner, starosta powiatowy Eckhardt, przedstawiciele Aeroklubu R. P. płk. Perini, dyr. Poczt Moszoro, dyr. Greger, dyr. MKKO. Guzecki, prezes Aeroklubu lwowskiego dyr. Grosser, oraz liczni reprezentanci władz wojskowych.

Przed hangarem Aeroklubu ustawili się członkowie klubu. Lotnisko udekorowano flagami o barwach narodowych, miasta i Aeroklubu. Dokoła hangaru ustawiono bardzo liczny i świetnie reprezentujący się tabor aparatów Aeroklubu.

Poświęcenia kamienia węgielnego pod budynek klubowy oraz hangaru dokonał ks. mjr. Żak, wygłaszając przy tym okolicznościowe przemówienie. Następnie przemawiał prezes Aeroklubu lwowskiego dyr. Grosser, a sekretarz Klubu mgr. Ćwierzewicz odczytał szereg depesz gratulacyjnych, nadesłanych do Klubu.

Między innymi depesze nadesłali wiceminister komunikacji inż. Bobkowski, gen. Berbecki, wojewodowie tarnopolski i wołyński.

Z kolei nastąpiło wmurowanie aktu erekcyjnego w kamień węgielny budynku Aeroklubu. Pierwszą kielnię złożył p. wojew. Belina - Prażmowski, potem zaś przedstawiciele wojsk., miasta, prezes Aeroklubu oraz zaproszeni goście.

Po akcie poświęcenia odbyły się pokazy lotów szybowcowych i na samolotach. Szczególnie wielkie zainteresowanie budził pokaz demonstrowanego w Polsce po raz pierwszy szybowca motorowego. Szybowiec ten konstrukcji inż. Stępniewskiego, służyć będzie dla szkolenia zaawansowanych pilotów szybowcowych. Loty szybowcowe budziły ogólny podziw. Wielkie zaciekawienie budził start trójki szybowców holowanych przez samoloty motorowe, które po odczepieniu wykonały na średniej wysokości piękne ewolucje akrobatyczne.

Zarówno sama uroczystość jak i gościnność z jaką Aeroklub podejmował zebranych, wywołały wśród obecnych prawdziwe uznanie i stały się sposobnością do wyrażenia uczuć jakie społeczeństwo lwowskie żywi dla swego lotnictwa.

REKORDY SZYBOWCOWE W CZERWONYM KAMIENIU.

Na szybowisku w Czerwonym Kamieniu dokonane zostały po raz pierwszy loty żaglowe na szybowcach, w obecności wielu przyjezdnych widzów. Pilot Aeroklubu lwowskiego Zbigniew Kołodyński na aparacie Czajka-bis przy sile wiatru 5—8 m/sek utrzymał się 37 minut w locie żaglowym. Następny pilot instruktor miejscowej szkoły szybowcowej Mieczysław Szlegel unosił się w powietrzu przez 30 minut, wreszcie pilot lwowski Stanisław Wacnik ustanowił rekord szybowiska w ciągu dwóch godzin i czterech minut.

BOLONIA KU CZCI KOPERNIKA

Bolonia. 16. 11. (PAT.) W niedzielę 15 bm. odbyła się tu uroczystość odsłonięcia popiersia Mikołaja Kopernika na uniwersytecie bolońskim, gdzie znakomity astronom polski studiował w latach 1496—1500. Na uroczystość tę przybyli: ambasador R. P. przy Kwirynale dr. Alfred Wysocki i liczni przedstawiciele nauki, m. in. dyrektor obserwatorium w Castel Gandolfo, dyrektor obserwatorium w Arcetrii dyrektor obserwatorium w Padwie oraz dyrektor obserwatorium w Trieście.

Z SALI POLSK. TOW. MUZ.

Imre Ungar.

Jak już raz pisałem w ubiegłym sezonie filharmonicznym, grę tego znakomitego pianisty cechuje ogromne pogłębienie strony duchowej odtwarzanych dzieł, przy równoczesnym pietyźmie dla stylu i formy konstrukcyjnej. Imre Ungar jest jaknajdalszy od jakiejś dowolności interpretacyjnej, czy nieprzemyślanych, sentymentalnych uniesień, nie mówiąc już o błyskotliwości czy też efekciarstwie, tej prawdziwej pladze wirtuozów, wysokiej nieraz nawet klasy. Grając Bacha, Mozarta czy Beethovena stara się Ungar zbliżyć jak najwięcej do twórcy, odgadnąć tajniki jego geniuszu, poznać drogi którymi kroczył jego duch. Jest to więc gra nawskróś kontemplacyjna, niemal mistyczna.

Najwyżej wznosi się Ungar jako odtwórca Chopina. Odbiega daleko od skostniałych a nawet szablonowych przekazań tradycji, odbronzawia mistrza i daje dziełom Chopina to co jest ich najgłębszą, najistotniejszą cechą: wielki, dostojny, monumentalny tragizm. Obalając w ten sposób dotychchzasowy system interpretacji uciekający się tak chętnie do łzawych nastrojów i smutku. — staje Ungar w rzędzie najświetniejszych, najbardziej zasłużonych i kompetentnych szopenistów współczesnych.

Juljusz Masłowski.

ZMIANA NA STANOWISKU NACZELNIKA WYDZIAŁU SPOŁECZNO-POLITYCZNEGO W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM LWOWSKIM.

Dotychczasowy naczelnik Wydziału społeczno-politycznego w Urzędzie wojewódzkim we Lwowie dr. Tymiński, b. prokurator Sądu okręgowego w Samborze opuszcza swe stanowisko i powraca do służby w prokuraturze. Dr. Tymiński obejmuje stanowisko prokuratora Sądu okręgowego w Przemyślu.

Naczelnikiem Wydziału społeczno-politycznego w lwowskim Urzędzie wojewódzkim mianowany został kapitan Zdzisław Charewicz. Naczelnik Charewicz obejmuje urzędowanie w Urzędzie wojewódzkim około 1 grudnia b. r.

60-LECIE „STAREJ BAŚNI“.

W roku 1876-ym, a więc sześćdziesiąt lat temu po raz pierwszy ukazała się w druku „Stara baśń“ jedna z najświetniejszych powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego, która po dzień dzisiejszy nie straciła nic ze swego uroku, z jakim zobrazowała legendę Piastowską.

Przy tej sposobności przypomnieć również należy, iż J. I. Kraszewski, który odznaczał się niezwykłą płodnością pisarską, w tymże 1876-ym roku wydał jeszcze utwory następujące: „Dzień Trzeci Maja“ (utwór dramatyczny), dalej „Lubonie“, powieść z czasów Mieczysława I-go i wreszcie „Bracia zmartwychwstańcy“, powieść z czasów Bolesława Chrobrego.

Program radiowy.

Wtorek, 17 listopada.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Koncert. 12.40: Pogadanka. 12.50: Dziennik południowy. 15: Wiad. gosp. 15.15: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.50: Listy od dzieci. 16: Płyty. 16.15: Skrzynka PKO. 16.30: Orkiestra salonowa. 17: „Dni powszednie państwa Kowalskich“ powieść mówiona. 17.15: Płyty. 17.30: Koncert. 17.50: Wesoły dialog. 18: Pogadanka aktualna. 18.10: Wiad. sport. 18.20: Płyty. 18.35: Szkic literacki. 18.50: Pogadanka aktualna. 19: „Dyskutujmy“. 19.20: Orkiestra PR. 20: Koncert symfoniczny. 22.30: Szkic literacki. 22.45: Muzyka taneczna.

Z TEATRU POWSZECHNEGO.

Kapitan Sztorn.

sztuka J. Jarem-Mirskiego z prologiem B. Eustachiewicza. Reżyseria J. Rawera, dekoracje Wł. Hładuńskiego.

Sztuka Mirskiego należy do rodziny reportażów wojennych. Treścią jej jest epizod z dziejów V. Dywizji Sybi ryjskiej. Zdawałoby się, że nic łatwiej szego, jak twardą dolę żołnierską twardymi, lapidarnymi oddać słowami. Tymczasem reportaż Mirskiego, jako tekst literacki prymitywny, szczególnie słabo przedstawia się w momentach psychologicznych. Dlatego tragedia miłosna kapitana Sztorna, a także epizodyczny wybuch szczerości Sańki nie przemawiają tak silnie, jakby wynikało z zamierzeń autora. Niemniej dramat o polskich żołnierzach z Sybiru posiada pewną prymitywną świeżość relacji historycznej, uczuciowo bliskiej naszemu odczuwaniu.

Od pewnego czasu w Teatrze Powszechnym nastąpiła wyraźna poprawa warunków inscenizatorskich. W po dejściu J. Rawera do inscenizowanej sztuki Mirskiego wyczuwa się twórczą rękę reżysera. Oczywiście nie bez zastrzeżeń. N. p. otwarcie aktu I. (ogniki papierosów w zwykłej ciemności) mogłoby być przetrzymane dłużej na początek dialogu. Rozszerzenie terenu scenicznego w akcie II. na widownię (biuro telefoniczne) oryginalne, ale mało celowe. W akcie III. niepotrzebnie akcentowany folklor rosyjski, jako niezharmonizowany z całością akcji.

Z pośród aktorów na plan pierwszy wysuwa się Szczepański w roli milicjanta sybirskiego. Doskonałą aparycję, dobre warunki głosowe i opanowany temperament sceniczny przy niedużym pogłębieniu roli wykazała Sokołowska. Dobre momenty w swych kreacjach mieli: Koczyrkiewicz (chorąży Galicki), Ordon (oficer milicji), Bielecki (emisariusz) i Borski (Zaruba).

Dekoracje Hładuńskiego zdradzają oryginalne pomysły konstrukcyjne. Nieporozumieniem chyba jest brzydka płaszczyzna wagonu kolejowego (akt II.).

Niezależnie od wszystkich amatorskich niedociągnięć przedstawienie sztuki Mirskiego w reżyserii Rawera jest dodatnią pozycją Teatru Powszechnego. Zdaje się bowiem zwiastować zdobywanie własnego repertuaru i oryginalnych form pracy.

B. W. L.

ŚPIEWACY Z TURYNGII ŚPIEWAJĄ W POLSCE.

Chór chłopięcy z Erfurtu znany pod nazwą „Thueringer Saengerknaben", który wielokrotnie bawił zagranicą, przybywa do Warszawy, gdzie dnia 4 stycznia 1937 wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radia. Chór chłopięcy z Erfurtu gościł już w Polsce i odniósł tam duże sukcesy. Po występie w Warszawie chór „Thueringer Saengerknaben" wyjeżdża na tournee do krajów bałtyckich.

BUDOWA GMACHU SĄDU OKRĘGOWEGO W PRZEMYŚLU.

W Warszawie odbył się onegdaj przetarg na budowę nowego gmachu sądu okręgowego w Przemyślu. Do przetargu stanęło 9 firm inżynierskich z Warszawy, Krakowa i Przemyśla. Najwyższa oferta wynosiła po nad 600.000 zł., najniższa 464.000 zł. Przyjęta została ta ostatnia. Roboty ziemne przy wykopie fundamentów nowego gmachu rozpoczną się już w dniach najbliższych, zaś roboty murarskie rozpoczną się z wiosną roku przyszłego. Budynek ma być oddany do użytku z początkiem grudnia 1937.

NOWOCZESNY GMACH POCZTY W PIŃSKU.

W Pińsku odbyło się poświęcenie nowego gmachu poczty, będącego najnowocześniejszym z wszystkich gmachów pocztowych w Polsce. Gmach zbudowany z żelazobetonu, ozdobiony jest wspaniałymi marmurami i posiada urządzenia dla „sortowania" napływu klientów według najnowszych pomysłów w tej dziedzinie. Urządzenia pocztowe i telekomunikacyjne wzorowane na najlepszych zagranicznych, są ostatnim wyrazem techniki. Należy dodać, że Pińsk jest najważniejszym centrem komunikacyjnym od Lwowa po Wilno i posiada największy ruch pocztowy na Kresach wschodnich. — Wobec zaległości, jakie ta połać kraju, zaniedbana przez zaborców, posiada w dziedzinie komunikacyjnej, poświęcenie gmachu obwodowego urzędu pocztowego Pińsk było wielkim zdarzeniem dla ludności Polesia i uznane zostało za ważny etap w rozbudowie naszych Kresów.

Co będzie z Madrytem?

Talavera. 16. 11. (PAT.) Korespondent Havasa, towarzyszący armii powstańczej, twierdzi, iż po ostatnich gwałtownych walkach, w kołach powstańczych zastanawiają się nad tym, czy koniecznym będzie zniszczenie Madrytu ogniem artyleryjskim. Dotychczas, w myśl wyraźnego rozkazu gen. Franco, samoloty powstańcze i artyleria bombardowały wyłącznie pozycje wojskowe na przedmieściach. W proklamacji, rzuconej przez samoloty, wódz naczelny armii powstańczej wskazał całą północno - wschodnią część Madrytu, jako strefę neutralną, w której mogą znaleźć schronienie kobiety, dzieci i osoby, nie biorące udziału w walce. W ten sposób zostałaby również oszczędzona od zniszczenia znaczna część Madrytu. Obecnie jednak powstaje pytanie, czy możliwym będzie zdobycie miasta, bronionego z taką zaciekłością, bez zastosowania bombardowania w większych rozmiarach, co pozwoliłoby przerwać łańcuch obrony, przygotowując atak kolumn powstańczych.

Gdyby naczelne dowództwo armii powstańczej nie zdecydowało się jednak na zniszczenie miasta, walka o Madryt przeciągnęłaby się, przybierając charakter oblężenia. Oblężenie to nie wymagałoby całkowitego otoczenia miasta. Do Madrytu prowadzi 7 wielkich arteryj komunikacyjnych. Trzy z tych arteryj znajduje się już obecnie w rękach powstańców. Są to drogi, prowadzące do Talavera, Toledo i Aranjuezu. Dwie inne, prowadzące do Lla Coruna i Walencji, są pod obstrzałem artylerji powstańczej. Pozostają **więc dwie tylko drogi, którymi obrońcy mogą zaopatrywać się w żywność i amunicję,** a w razie ostateczności ewakuować miasto. Są to drogi, prowadzące **do Burgos i Barcelony.** Należy jednakże zaznaczyć, iż w pewnej odległości od stolicy zostały one już przecięte. Pierwsza z tych dróg przebiega przez front na odcinku Samosierry, druga zajęta jest przez powstańców na południe od Siguenzy. Wojska rządowe, komunikując się z Barceloną i Walencją, muszą w odległości mniej więcej 50 klm. od stolicy opuszczać te główne arterie komunikacyjne, posiłkując się drogami drugorzędnymi, których stan jest opłakany. Wydaje się więc trudnym w tych warunkach zapewnienie zaopatrzenia w żywność miasta, liczącego przeszło milion mieszkańców, tym bardziej, iż artyleria i lotnictwo powstańcze będzie starało się utrudnić posiłkowanie się nawet tymi drogami komunikacyjnymi. Z drugiej strony zbliża się okres zimy, który niewątpliwie w razie przedłużania się wojny, będzie niekorzystny dla oblegających. Dotychczas główne dowództwo armii powstańczej nie rozstrzygnęło jeszcze dylematu: gwałtownego bombardowania Madrytu lub walki pozycyjnej dokoła stolicy.

Bombardowanie stolicy.

Madryt. 16. 11. (PAT.) Specjalny wysłannik Havasa donosi, że wczoraj rano nastąpił nowy nalot samolotów powstańczych na Madryt, w którym wzięło udział 12 samolotów myśliwskich i 10 bombowych. Zrzucone bomby poczyniły znaczne szkody. Jedna z nich spadła na budynek w dzielnicy uniwersyteckiej i uszkodziła go. Druga bomba wybuchła na ul. Rosa Deluna. Cały szereg zaś spadło na dworzec północny oraz gęsto zaludnionej dzielnicy Cuatro Caminos.

W chwili nalotu samolotów zarządzono natychmiast z dobrym skutkiem obronę przeciwlotniczą, ukazały się samoloty rządowe by nawiązać walkę, lecz **eskadry powstańcze odleciały po chwili.**

Według niepotwierdzonych wiadomości dwa trzymotorowe powstańcze samoloty bombowe zostały strącone.

Wojska narodowe atakują.

Salamanka. 16. 11. (PAT.) Komunikat oficjalny naczelnego dowództwa wojsk powstańczych donosi, że w niedzielę o godz. 16, trzy oddziały, operujące na lewym skrzydle frontu madryckiego pod dowództwem gen. Varela, sforsowały rzekę Manzanares i zajęły pozycje wojsk rządowych. Wspomniane oddziały nadal posuwają się naprzód na odcinku północnozachodnim. Zasadniczy opór wojsk rządowych został na tym odcinku złamany.

Wojska narodowe kontynuują natarcie i rozpoczęły zajmowanie ulic Madrytu.

Madryt. 16. 11. (PAT.) Podczas wczorajszego bombardowania Madrytu, jak donosi korespondent Havasa, **zginęło przeszło 100 osób.** Ucierpiała głównie dzielnica Cuatro Caminos. Rannych jest przeszło 300 osób. Jedna z bomb spadła na dach domu, w którym mieści się **wydział prawny i 7** osób odniosło ciężkie rany.

Londyn. 16. 11. **(PAT.)** Korespondent Reutera donosi z dowództwa wojsk powstańczych pod Madrytem, że w niedzielę około południa, oddziały marokańskie i legioniści sforsowali w ataku na bagnety most w dzielnicy Casa del Campo, wypierając na tym odcinku wojska rządowe z obu brzegów rzeki Manzanares. O godz. 11-tej baterie haubic, ostrzeliwujące ostatnio dzielnicę uniwersytecką otrzymały rozkaz przesunięcia ognia naprzód, co świadczy, że powstańcy poważnie zyskali na terenie.

Wzruszający dar dla Marszałka Śmigłego-Rydza

Łańcut. 16. 11. (PAT.) Rolnik z Kosiny, rodzinnej wsi pułkownika-legionisty i bohatera narodowego Leopolda Lisa-Kuli, artysta ludowy Władysław Michno wykonał pamiątkową buławę dla Marszałka Śmigłego-Rydza, z drzewa pięknie inkrustowaną z herbami miast Łańcuta i Leżajska na głowicy. Dar ten wręczony będzie Marszałkowi przez delegację harcerzy łańcuckich.

Polska uczci narodowe święto Łotwy

Warszawa. 16 listopada. (P. A. T.) W środę dnia 18 bm. o godz. 17.30 z racji święta narodowego Łotwy odbędzie się uroczysta akademia w kasynie urzędników służby zagranicznej na placu Małachowskiego. Na akademii wygłoszone zostaną okolicznościowe przemówienia przez min. Beczkowicza i posła łotewskiego w Warszawie Waltersa. Akademia zostanie zakończona częścią koncertową.

TRZĘSIENIE ZIEMI

Moskwa. 16. 11. (PAT.) Centralna stacja sejsmograficzna Moskwy zarejestrowała wczoraj o godz. 12 min. 35 wedle czasu Greenwich silne trzęsienie ziemi w odległości 6730 km od Moskwy. Ośrodek trzęsienia znajduje się na morzu Beringa na wyspach Koman dorskich.

Z Petropawłowska donoszą, że 13 na 14 bm. w Ust-Kamczatsku odczuto silne wstrząsy podziemne, które trwały 9 min. Pierwsze wstrząsy zanotowano o godz. 23 min. 30. W mieszkaniach posypał się tynk i zadźwięczały szyby.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Cracovia bije reprezentację Polski. Rozegrany w niedzielę na boisku Cracovii półfinałowy mecz o puhar Polski pomiędzy reprezentacjami Ligi i Krakowa zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Krakowa nad drużyną Ligi w stosunku 5:3 (2:2). Porażka Ligi jest tym większą sensacją, że stanowiła ona nieoficjalną reprezentację Polski, podczas gdy Kraków był reprezentowany przez Cracovię. Właściwie zawody w przepisanym czasie dały wynik nierozstrzygnięty 2:2 (1:0). Dopiero zarządzona dogrywka przypieczętowała porażkę ligowców.

Mecz bokserski. W niedzielę rozegrany został w sali Zw. Prac. Gminnych mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Lwowa pomiędzy drużynami Rekordu a Świtezi. Wygrała drużyna Rekordu 12:4.

Lechia mistrzem okręgu. W niedzielę wieczorem rozegrany został w hali sportowej decydujący mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Lwowa pomiędzy mistrzem Stanisławowa Rewerą a Lechią. Wygrała z łatwością Lechia w stosunku 15:1, zdobywając w ten sposób po raz drugi mistrzostwo okręgu.

Niemcom udał się uzyskać remis z Włochami. Na olbrzymim wypełnionym do ostatniego miejsca stadionie olimpijskim w Berlinie rozegrany został w niedzielę międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy—Włochy, zakończony niespodziewanie wynikiem nierozstrzygniętym 2:2. Do przerwy prowadzili Niemcy 2:1. Zawody wywołały w Niemczech niebywałe zainteresowanie. Na dwa tygodnie przed meczem wszystkie bilety zostały sprzedane. 67 specjalnych pociągów przewiozło 70.800 widzów ze wszystkich krańców Rzeszy. 40.000 widzów poza tym dał Berlin. Przybyła również liczna wycieczka z Włoch. Ogółem liczba widzów przekroczyła 110.000.

Piękne wyniki prac Instytutu Techniki Szybownictwa we Lwowie.

Po zakończeniu uroczystości na lotnisku w Skniłowie, odbyło się zwiedzanie urządzeń i pokaz prac Instytutu Techniki Szybownictwa zwanego w skrócie ITS., będącego osobnym przedmiotem studiów na Politechnice lwowskiej. Przed laty, gdy we Lwowie zaczęto po raz pierwszy latać na szybowcach, a były to pierwsze loty szybowcowe w Polsce, powstała wkrótce konieczność stworzenia jakiegoś ośrodka studiów, opartych na ścisłych obliczeniach i laboratoryjnych badaniach, któreby mogły dać właściwe podstawy i najbardziej odpowiedni sprzęt nowej gałęzi sztuki lotniczej. W ten sposób powstał Instytut Techniki Szybownictwa, który w ciągu swego kilkuletniego istnienia dał Polsce nie tylko cały szereg znakomitych maszyn, ale też i świetnych konstruktorów inżynierów lotnictwa, którzy zajmują dziś czołowe miejsca w naszym lotnictwie. Dziełem ITS. jest szybowiec silnikowy ITS 8, który zdał już swój pierwszy egzamin i przedstawia obecnie najtańszy i najbardziej ekonomiczny typ maszyny sportowej. Przy małej wadze i niskiej cenie zakupna, ITS 8 pozostawia daleko za sobą pod względem szybkości i wytrzymałości oraz cenę osławiony samolocik francuski Pou du Ciel. Jak obliczono ITS 8 może przebyć przestrzeń Lwów—Paryż z szybkością 115 km. na godz., zużywając zaledwie 60 kg. benzyny.

Na warsztacie prac Instytutu, o których obszernie i wyczerpująco mówili dyr. ITS. prof. inż. Łukaszewicz oraz kierownik techniczny inż. Stępniewski, jest cały szereg nowych udoskonalonych typów szybowców silnikowych jedno i dwu osobowych, które przy stosunkowo słabych silnikach mogą wyciągać rekordowe wprost szybkości od 130 do 200 km. na godzinę. Jeśli się zważy, że cena takiego moto-szybowca wynosi w najlepszym wypadku 5.000 do 6.000 zł., zaś jego amortyzacja i zużycie paliwa jest nieprawdopodobnie niskie, to dochodzimy do przekonania, że nowe maszyny ITS staną się dostępne dla szerokich kół młodzieży w Polsce i przyczynią się wybitnie do realizacji haseł LOPP.

Ciekawe wykresy pokazywał dr. Kochański, który studiował warunki meteorologiczne dla lotów szybowcowych. Skolei przedstawiciele władz lotniczych oraz zaproszeni goście udali się do gmachu Politechniki, gdzie prof. dr. Fuchs demonstrował zebranym tunel aerodynamiczny, który jak wiadomo służy do określenia w drodze żmudnych i drobiazgowych badań jak najlepszego stopnia własności aerodynamicznych całego samolotu, jak też poszczególnych jego części.

Mimo niezwykle skromnych rozmiarów tunelu, kierownicy i pracownicy ITS. zdołali na podstawie badań w nim przeprowadzonych skonstruować cały szereg szybowców posiadających znakomite własności lotnicze. W trakcie objaśnień prof. dr. Fuchs ujawnił ciekawy szczegół badań, dotyczący malutkiego samolotu francuskiego Pou du Ciel, który w rezultacie okazał się nieprzydatnym do latania, a w końcu został zabroniony z powodu wypadków, jakie wydarzały się przy jego lądowaniu. Otóż pierwszy ITS. we Lwowie znalazł jego błąd konstrukcyjny, który polegał na niewłaściwem umieszczeniu środka ciężkości samolotu. Pisała o tem cała fachowa prasa zagraniczna.

Zaznaczyć należy, że w wielkiej dysproporcji do wyników osiągniętych przez ITS, pozostają jego pomieszczenia, które ograniczają się do kilku ciasnych pokoików, służących równocześnie za sale rysunkowe, laboratoria, sale wykładowe, kancelarie itd. Taką samą dysproporcję stanowi 80 cm. średnicy tunel aerodynamiczny, gdy równocześnie zagranicą u naszych bliższych i dalszych sąsiadów buduje się tunele o kilkunastu metrowej średnicy, zdolne pomieścić samoloty oryginalnej wielkości. Przedmiotem troski społeczeństwa lwowskiego i jego ambicją powinna się stać myśl wybudowania dużego i okazałego budynku dla Instytutu Techniki Szybownictwa we Lwowie.

Świadczenia od lokali na bezrobotnych

Pod przewodnictwem przew. Wykonawczego Wydziału Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu zimowej pomocy bezrobotnym odbyło się zebranie prezydium tego Komitetu, na którym, korzystając z upoważnienia przez naczelny wydział wykonawczy, postanowiono obniżyć na terenie całego województwa lwowskiego ustalone przez naczelny komitet normy świadczeń od lokali.

W związku z tym posiadacze lokali w miastach i osiedlach miejskich wpłacać będą na rzecz zimowej pomocy przez okres 5 miesięcy następujące składki: od 2 izb po 30 gr. miesięcznie od izby, od 3 izb po 60 gr. mies. od 4 izb po 1.50 zł. mies. od izby, od 5 po zł. 3 mies. od izby, od 6 i więcej izb po 4 zł. od izby.

Prezydium postanowiło ponadto zwrócić się do miarodajnych władz z memoriałem, by świadczone na pomoc zimową przez przemysł i handel kwoty nie wchodziły w skład sum podlegających podatkowi obrotowemu.

Woj. komitet zastosował powyższe znaczne ulgi pragnąc, by udział w akcji pomocy zimowej mogły wziąć istotnie jak najszersze warstwy społeczeństwa i apeluje o zadokumentowanie przez nie prawdziwie obywatelskiego stanowiska wobec ważnego zagadnienia społecznego pomocy bezrobotnym.

JEDYNIE KSIĄŻKA POLSKA.

W czasopiśmie „Polska", wydawanym przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy, ukazał się niedawno artykuł znanego pisarza śląskiego, Gustawa Morcinka, pod tytułem „Śląsk za Olzą". O wielkiej roli, jaką odegrała książka polska na Śląsku, znajdujemy w tym artykule następujące godne pamięci uwagi:

„Długo Śląsk czekał na chwilę połączenia się z Polską. Że nie uległ ani zniemczeniu, ani zczechizowaniu mimo tyluwiekowego wyodrębnienia spod wpływów Polski, mimo niemieckich urzędów i kleru czeskiego, mimo braku szlachty polskiej, która zniemczyła się i wymarła — że mimo tylu przeciwności Ślązak nie utracił poczucia przynależności do narodu polskiego, zawdzięcza to jedynie książce polskiej, która od czasów najdawniejszych wędrowała z Polski na Śląsk. Były to książki dewocyjne, pierwodruki Reya, Kochanowskiego, Gelacjusza, Dombrowskiego, ks. Wujka, Radziwiłła, Leopolity, a następnie nabożne kancjonały, wszystkie zaś pisane w pięknym języku staropolskim. One to sprawiły, że Ślązak nie utracił swojego języka polskiego, owego jedynego łącznika z Polską. Utartym zwyczajem bowiem stało się, że w domach śląskich książki te były czytane głośno, w obecności wszystkich domowników, zarówno w domach ewangelickich, jak i katolickich i one to sprawiły, że język polski na Śląsku utwierdzał się, nie ulegając destrukcyjnym wpływom języka czeskiego i niemieckiego".

Giełda z dnia 16 listopada.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.75, Berlin 212.78, Amsterdam 287.20, Kopenhaga 116, Londyn 25.97, Nowy Jork czeki 5.30 i trzy czwarte, kabel 5.31, Oslo 130.40, Paryż 24.71, Praga 18.78, Sztokholm 133.95, Zurych 122.10, Wiedeń 99.20, Mediolan 28.02. **Papiery wartościowe:** 3 prc. inwest. 65, 5 prc. konwers. 52.50, 6 prc. dolarowa 69.75, 4 prc. dolar. 46.75, 7 prc. stabiliz. 473. **Akcje:** Bank Polski 111.50, Cukier 30, Lilpop 14.50, Norblin 63.50.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach. Pszenica, żyto, jęczmień, bobik, hreczka, rzepak, mąka pszenna oraz otręby podrożały. Tendencja zwyżkowa, usposobienie ożywione. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jednol. czerw. 23.75—24, zbior. czerw. 23—23.25, jednol. biała 23.25—23.50, zbior. biała 22.75—23, żyto standart I. 17.75—18, II. 17.50—17.75, jęczmień jednol. 20.25—20.50, przemiał. 19.50—19.75, pastewny 18.75—19, owies stand. I. niezadeszcz. 15—15.25, I. A. lekko zadeszcz. 14.50—14.75, II. niezad. 14.50—14.75, II. A. lekko zad. 13.75—14, bobik 17.50—18, hreczka przemiałowa 21.75—22.25, rzepak ozimy 45—46, mąka pszenna stand. gat. I. wyciąg. 40—40.50, I—A 39—39.50, I—B 38.50—39.50, I—C 37—37.50, I—D 35—35.50, II—A 34.50—35, II—B 34—34.50, II—C 33.75—34.25, II—D 32.50—33, II—E 30.50—31, II—F 29—29.50, II—G 26.50—27, III—A 19.75—20.25, III—B 18.25—18.75, mąka pszenna pastewna 15.75—16.25, razowa do 0.95 prc. 26.25—26.75, otręby żytnie 10.25—10.50, pszenne grube 11—11.50, średnie 10—10.75. Inne kursy niezmienione.

Kupiectwo na Pomoc Zimową.

Współudział w akcji Zimowej Pomocy Bezrobotnym staje się rzeczywiście coraz bardziej powszechny. Każdy dzień bowiem jest dowodem, że ogarnia on coraz szersze warstwy społeczeństwa.

W ub. sobotę odbyło się w Izbie Przemysłowo-Handlowej we Lwowie zebranie przedstawicieli organizacyj kupieckich, na którym uchwalono przedstawić Wojewódzkiemu Komitetowi Zimowej Pomocy Bezrobotnym następujące wnioski w sprawie opłat na pomoc zimową od przedsiębiorstw handlowych.

Wysokość opłat zależy od kategorji świadectwa przemysłowego i klasy danej miejscowości.

Według propozycyj branż kupieckich opłaty te powinny wynosić: kat. I. — 1200 zł., kat. II. w miejsc. kl. I. — zł. 100, kat. II. w miejsc. kl. II. zł. 85, kat. II. w miejsc. kl. III i IV — zł. 75, kat. II b i III. w miejsc. kl. I. 25 zł., kat. II. b. i III. w miejsc. kl. II zł. 20, w miejsc. kl. III. zł. 15, w miejsc. kl. IV. zł. 10, kat. IV. dla wszystkich miejscowości zł. 3.

Normy te są niższe nieco od norm uchwalonych przez Naczelne organizacje kupieckie w Warszawie, z uwagi na znacznie gorszą sytuację handlu w okręgu Izby, w którym dominuje przeważnie handel drobny rozrzucony po miastach i miasteczkach Małopolski.

Wiadomości harcerskie.

HARCERSTWO W LASACH.

W dniach ostatnich, Naczelna Dyrekcja Lasów Państwowych wydała dodatkowe przepisy, aby prawo wolnego — bez obowiązku zgłaszania sie uprzednio w Nadleśnictwie — i bezpłatnego wstępu do lasów państwowych przysługiwało wszystkim harcerkom i harcerzom.

Jak wiadomo — dotąd członkowie Związku Harcerstwa Polskiego posiadali prawo wstępu do lasów — po uprzednim uzyskaniu specjalnych zezwoleń poszczególnych Nadleśnictw.

HARCERZE KOŚCIAŃSCY — BEZROBOTNYM.

Trzeci rok z rzędu Krąg Starszych Harcerzy im. Sobieskiego w Kościanie otwiera z dniem 1 grudnia br. świetlice dla bezrobotnych, gdzie oprócz gier, pism i okolicznościowych pogadanek otrzymywać będą bezrobotni bezpłatnie herbatę. W latach ubiegłych dzienna przeciętna frekwencja bezrobotnych odwiedzających świetlicę wynosiła 100 osób.

OBÓZ PŁK. DE LA ROCQUE ROŚNIE W SIŁY

Paryż. 16. 11. (PAT.) Francuska partia społeczna, na której czele stoi de la Rocque, zorganizowała 37ć zebrań progandowych w całej Francji. Zebrania te, jak podkreślił w przemówieniu de la Rocque, miały na celu —zgodnie z formułą marszałka Leyau tey'a — ujawnienie siły, aby w ten spo sób nie dopuścić do wybuchu zatargu.

Pk. de la Rocque zwrócił uwagę na wielką liczbę nowych zgłoszeń do partii, która przeciętnie wynosi teraz około 6000 członków dziennie.

Z WYDAWNICTW.

Rocznik gospodarski na r. 1937. Wydawnictwo Towarzystwa Oświaty Rolniczej Księgarnia Rolnicza w Warszawie. Str. 368 dużego książkowego formatu. Cena zł. 1.80 (z przesyłką poczt. zł. 2.10, za zaliczeniem zł. 2.50).

Ukazał się nowy rocznik ciekawego i pożytecznego, o bogatej i urozmaiconej treści wydawnictwa, mającego być poradnikiem-informatorem na rok 1937. Dobór tematów w obecnym tomie „Rocznika" na rok 1937 wyróżnia się swą aktualnością i starannością, układ przejrzystością, nazwiska zaś autorów świadczą, że redakcja starała się dać informacje „z pierwszej ręki". Dla przykładu więc wspomnimy, że artykuły wstępne skreślili prezes Zw. Izb i OR. K. Morawski i prezes Zw. Rolników z WW. W. Ciechomski, zaś politykę obecną rolniczą scharakteryzował A. Jabłonowski. W dziale fachowo-gospodarskim artykuły omawiają: hodowlę owiec, uprawę lnu, budowę praktycznych, a tanich chlewni, obliczanie podatku dochodowego, zagadnienia płodozmienne melioracyjne oraz postęp wiedzy zawodowej. W dziale spraw ekonomiczno-społecznych znajdujemy artykuły na tematy: co rolnik powinien wiedzieć o obronie państwa, o przeludnieniu wsi, o pracy kółek rolniczych i spółdzielni rolniczo-handlowej, o kredycie rolniczym i cenach ziemi, o sprzedaży jaj i wełny. Dalej idzie dział ustawodawczy, uwzględniający wszystkie ważniejsze nowe ustawy i rozporządzenia, dotyczące rolnictwa.

Bardzo ciekawie przedstawia się dział kroniki, uwzględniającej ważniejsze zdarzenia gospodarcze, fachowe i organizacyjne, dział komunikatowy, poświęcony działalności instytucyj państwowych, społecznych, gospodarczych, rolniczych i z rolnictwem związanych. „Rocznik" zakańcza szczegółowy dział adresowy, ułożony poszczególnemi województwami.

SILNA ARMIA TO GWARANCJA POKOJU — SPEŁNIJ OBOWIĄZEK ZASIL F. O. N.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 946/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sanoku rew. II. Józef Bubella, urzędujący w Sanoku, przy ul. Kościuszki 28 na mocy art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 listopada 1936 o godz. 11.30 w Sanoku odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Rudolfa Prussa, a w szczególności aparat radiowy do sieci, dwa kilimy szare, szafa jasna modna, 2 szafki jasne nocne, kilim duży szary, lampa elektr. nikl., psycha jasna jesion., budzik nikl., lampa elektr. nikl., tapczan kryty popeliną, 3 kilimy na podlogę, taca okrągła, stolik okrągły, 2 krzesła i taburet, duży obraz pastelowy, oszacowanych na łączną sumę zł. 1345. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Sanok, 13 listopada 1936. 3673K

Km. 1941/35. Km. 257/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Starym Samborze Kazimierz Łoziński, urzędujący w budynku sądowym przy ulicy Jagielly na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że dnia 22 grudnia 1936 od godziny 9-tej rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Starym Samborze odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację czasowej własności pola naftowego „Jarosław" objętego wykazem naftowym 167/N. księgi naftowej przy Sądzie grodzkim w Starym Samborze prowadzonej, na którym znajduje się kopalnia ropy „Zofia" w Strzelbicach, obejmująca teren o powierzchni 5 h. 58 ar. 97 m kw., na którym znajduje się 9 szybów czynnych, rezerwoary, 5 budynków drewnianych, 1 budynek o pruskich murach, stanowiący halę maszynową, oraz kompletne urządzenie kopalniane, stanowiącej własność kopalni „Zofia" w Strzelbicach spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie plac Trzech Krzyży 8. Powyższa czasowa własność pola naftowego wraz z przynależnościami oszacowana została na sumę 59.670 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 44.752 zł. 50 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 5.967 złotych albo w takich papier. wart. bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. Nieruchomość wolno oglądać w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją w dnie powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Stary Sambor, 23 października 1936. 3672K

I. Km. 1522/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Jarosławiu, rewiru I. Ziemiański Józef urzędujący w Jarosławiu (Sąd grodzki) na zasadzie art. 676—680 kpc. ogłasza, że 18 grudnia 1936 o godz. 9-tej w Sądzie grodzkim w Jarosławiu, w sali Nr. 29 na II-giem piętrze odbędzie się licytacja trzech czwartych części realności obj. lwh. 4663 ks. gr. gm. kat. Jarosław, Wiktora Wrońskiego w Jarosławiu, ul. Słowackiego własnej, która to realność ma urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie grodzkim w Jarosławiu. I. Realność obj. lwh. 4663 ks. gr. gm. kat. Jarosław, położoną jest w Jarosławiu przy ul. Słowackiego w odległości około 1200 m od rynku, jako centrum ruchu handlowego i przemysłowego i około 250 m od dworca kolei linii głównej Lwów — Kraków — Rawa Ruska. II. W skład tej realności wchodzą: a) pbud. lkat. 1243/1 i 1243/3 o powierzchni 10 ar. 74 m kw. b) Na parceli tej stoi wybudowany budynek murowany, parterowy, podpiwniczony na wysokim cokole 1 m. od frontu ul. Słowackiego, a 50 ctm. od podwórza, dach kryty blachą. Budynek mierzy 30 m. szerokości frontu, a ogółem 210.05 m kw. powierzchni zabudowania. Od strony podwórza przed wejściem dobudowano werandę drewnianą, do połowy oszkloną z dachem krytym blachą. Budynek wybudowany przed około 40—50 laty, utrzymywany w bardzo dobrym stanie. Od ulicy do schodów ułożony trotuar z płyt cementowych. Od wschodu graniczy budynek o 1 metr od kamienicy P. Nachtowej. c) Z tyłu za domem stoją wybudowane komórki i 2 ustępy z drzewa na slupach o łącznej pow. zabud. 16 m kw. Dach dwuspadowy blachą kryty. d) Od frontu przy ul. ciągnie się parkan ze sztachet z drzewa sosnowego, długości 30 mt., a od strony zachodniej jest parkan z tarcic sosnowych długości 10 mtr., dalej zaś ciągnie się ogrodzenie z siatki drucianej 8 mtr. i 50 ctm. długości. Powyższa realność obj. lwh. 4663 ks. gr. gm. kat. Jarosław, oszacowaną została: I. parcela bud. 1243/1, 1243/3 o łącznej pow. 1.074 m kw. oszacowaną została 1 m kw. po 15 zł. czyli razem 16.110 zł. II. Dom mieszkalny 210.05 m kw. licząc za 1 m kw. po 50 zł. 10.502 zł. III. Weranda przy domie na podwórzu 10 m kw. zabud. po 15 zł. za 1 m kw. czyli 150 zł. IV. Komórki z wychodkami 16 m kw. zabud. tj. 1 m kw. po 10 zł. czyli razem 160 zł. b) dobudówka do tych komórek ryczałtem 10 zł. V. 30 mb. sztachet od frontu tj. 3 zł. za 1 m 90 zł. VI. 10 mb. pełnego parkanu po 5 zł. za 1 m. 50 zł. VII. 18.50 mb. siatki drucianej po 4 zł. za 1 mb. 74 zł. VIII. Altana w ogrodzie, ryczałtem 25 zł. IX. Orzech włoski, jabłoń, wiśnie, śliwy razem 45 zł. X. Wartość wspólnej ściany realności whl. 1233 dwupiętrowej kamienicy 600 zł. Razem 27.816 zł. Wartość serwitutu na prb. 1243/1 200 zł. Wartość całej nieruchomości 27.616 zł. Sprzedaży podlega 3/4 części realności obj. lwh. 4663 ks. gr. gm. kat. Jarosław Wiktora Wrońskiego własnych wynosi 20.712 zł. Cena wywołania sprzedać się mającej 3/4 części realności obj. lwh. 4663 ks. gr. gm. kat. Jarosław wynosi 15.534 zł. Poniżej tej kwoty nieruchomość powyższa sprzedaną nie będzie. Licytant przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania tj. w kwocie 2.071.20 gr. Rękojmia winna być złożoną w gotowiźnie lub w takich papierach wartościowych i książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać powyższe nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś sprawy w Sądzie grodzkim w Jarosławiu. Organy władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłaszania należytości z tytułu podatków i danin publicznych wzywa się, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i danin należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty przysługującego im prawa pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Jarosław, 28 października 1936. 3674K

I. Km. 1168, 1563, 1562 i 721/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I. w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 39 na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 30 listopada 1936 o godz. 14-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Tarnopolu, ul. Lwowska 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mra Lazara Moniesa w Tarnopolu i składających się z 1 lady sklepowej, jasnej, 4 szaf oszklonych z szufladami i 1 biurka jasnego, oszacowanych na łączną sumę zł. 550 na zaspokojenie wierzytelności J. Szacha w Warszawei i wierzyc. przystęp. Michała Maruńczaka w Krakowie, Firmy Aptekarz Drancz w Bielsku i Jakóba Halperna w Kołomyi. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Tarnopol, 12 listopada 1936. 3671K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I T. 55/36. Edykt. Stanisław Bocheński, syn Anny, urodzony 5 kwietnia 1891 w Bilsku, żołnierz b. armii austr. zaginął jako jeniec w Rosji w r. 1916. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
Jasło, 9 listopada 1936. 3670

T. 29/35. Edykt. Paweł Ochab, syn Piotra i Marii z Nędzów, urodzony 30 września 1886 w Ocicce powiat Ropczyce, wyemigrował około roku 1906 do Stanów Zjednoczonych Ameryki i od roku 1908 nie daje o sobie znaku życia. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu jednego roku Sądowi wyżej wymienionemu lub kuratorowi adwokatowi Drwi Ehrenfreundowi w Tarnowie.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, 2 września 1935. 3669

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

ZAGINĄŁ indeks Jerzego Pielipca, wystawiony przez Politechnikę Lwowską w roku 1926. 3676

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.